

Płytowy debiut Artura Rucińskiego

Ukazała się właśnie pierwsza solowa płyta Artura Rucińskiego, cenionego barytona, solisty Opery Narodowej, absolwenta Akademii Muzycznej w Warszawie w klasie prof. Jerzego Knetiga.



Karierę rozpoczął do debiutu jako Guglielmo w studenckim przedstawieniu *Così fan tutte* Mozarta. W 2001 roku śpiewał rolę Papagena w *Czarodziejskim flecie* Mozarta w Warszawskiej Operze Kameralnej podczas tournée teatru po Hiszpanii. W kwietniu 2002 roku debiutował partią tytułowego Eugeniusza Oniegina na scenie Opery Narodowej w Warszawie, pod batutą Jacka Kaspzyka. Później śpiewał na tej scenie m.in. Lorda Ashtona w *Łucji z Lammermoor*, Figara w *Cyruliku sewilskim*, Księcia Jeleckiego w *Damie pikowej*, Niklasa i Mużę w *Opowieściach Hoffmanna* oraz Walentego w *Fauście*. Z zespołem Opery Narodowej, z przedstawieniem *Turandot* Pucciniego odbył też tournée po Japonii. Ostatnim jego sukcesem jest partia ojca Grandier w *Diabłach z Loudun* Pendereckiego śpiewana podczas premiery otwierającej nowy gmach Opery Krakowskiej. Jest też laureatem kilku międzynarodowych konkursów wokalnych: we Lwowie, im. Adama Didura w Bytomiu, Belvedere w Wiedniu.

Zawartość omawianego albumu stanowi dziewięć wybranych pieśni Mieczysława Karłowicza oraz pięć arii z aktualnego repertuaru artysty dających możliwość zaprezentowania nieprzeciętnych możliwości głosu artysty i jego artystycznej dojrzałości. Umiejętność budowania nastroju właściwego każdej ze śpiewanych pieśni, bogactwo emocji oraz wycucie stylu muzyki Karłowicza sprawiają, że stają się one prawdziwymi perełkami, a słucha się ich, w tym wykonaniu, ze szczerą satysfakcją. Należy też przyznać, że artysta prezentuje rzadką umiejętność interpretacji tekstów poetyckich. Jednak prawdziwe oblicze śpiewaka operowego można w pełni odkryć w pięciu prezentowanych ariach. W arii *Wy mnie pisali* z I aktu *Eugeniusza Oniegina* Czajkowskiego ujmuje elegancją frazy i swobodą prowadzenia pięknie brzmiącego głosu. Aria księcia Jeleckiego *Ja was lublu, lublu niezmiennie* z II aktu *Damy pikowej* tego samego kompozytora, to okazja podziwiania muzycznej kultury, lirycznej barwy, świetnej dynamiki oraz smutku w rysowaniu odepchniętego zakochanego arystokraty. Równie liryczny jest w arii Wolframa *O du mein holder Abendstern (Pieśń do gwiazdy)* z III aktu *Tannhäusera* Wagnera. Piękne nasycone brzmienie można też podziwiać w arii Walentego *Avant de quitter ces lieux* z II aktu *Fausta* Goynoda. Album kończy pełna dramatyzmu, smutku i cierpienia scena śmierci Posy *O Carlo ascolta* z IV aktu *Don Carlosa* Verdiego. Soliście towarzyszy dobrze brzmiąca Polska Orkiestra radiowa pod wrażliwą, a zarazem precyzyjną batutą Łukasza Borowicza.

Piękny, w pełni udany, debiut!



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl